

Sławomir BANASZAK

KSIAŻKA W DAWNYM SENSIE TEGO SŁOWA

Tytuł książki ks. Janusza Mariańskiego precyzyjnie określa problem, do którego się odnosi. Należy jednak podkreślić, iż *Między sekularyzacją i ewangelizacją*¹ nie dotyczy wyłącznie wartości prorodzinnych w świadomości młodzieży – jak wskazuje podtytuł. Erudycja autora, umiejętne posługiwanie się materiałem faktograficznym oraz przede wszystkim doświadczenie badawcze i obserwacja współczesnych zjawisk i procesów społecznych pozwalają mu na formułowanie wniosków daleko wykraczających poza postawiony problem. Stąd książka ks. J. Mariańskiego stanowi niezwykle cenny głos w dyskusji na temat moralnych postaw Polaków czy – używając heglowskiej kategorii *Sittlichkeit* – obyczajności współczesnego społeczeństwa polskiego. W omawianej pracy myśl prowadzona jest bardzo klarownie i konsekwentnie. Na podkreślenie zasługują także rozległe odniesienia teoretyczne, znajdujące swój wyraz w obszernej bibliografii, oraz wy-

korzystanie przez autora wyników badań empirycznych prowadzonych przez innych badaczy polskich i zagranicznych. W pracy znajdziemy także szereg cennych, oświetlających problem, odniesień historycznych.

Książka składa się z sześciu rozdziałów, wstępu i zakończenia. Zawiera również bibliografię oraz streszczenie w języku angielskim. Autor zamieścił ponadto kwestionariusz ankiety, który wykorzystany został w badaniach przeprowadzonych wśród młodzieży szkół średnich.

W rozdziale pierwszym, zatytułowanym „Teorie przemian wartości prorodzinnych”, ksiądz Mariański przedstawia trzy koncepcje czy – jak woli je nazywać – teorie: sekularyzacji, indywidualizacji oraz ewangelizacji. Zostały one przez autora wybrane dla wyjaśnienia przemian społeczno-kulturowych oraz religijno-moralnych we współczesnym świecie, w tym i w Polsce. Koncepcje te, zdaniem Mariańskiego, dopełniają się wzajemnie i łącznie stanowią dobrą podstawę diagnozowania rzeczywistości. Są one według autora zapleczem prezentowanych badań empirycznych.

Rozdział drugi, zatytułowany „Wartości prorodzinne jako przedmiot badań

¹ J. Mariański, *Między sekularyzacją i ewangelizacją. Wartości prorodzinne w świadomości młodzieży szkół średnich*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2003, ss. 555.

socjologicznych”, rozpoczyna się ciekawym paragrafem na temat przemian, jakim podlega współczesna rodzina. Autor wskazuje na dominujące tendencje tych przemian, między innymi na stopniowe odchodzenie od społecznego sankcjonowania moralności, na dążenie do autonomii, wolności i samorealizacji w sferze moralności małżeńsko-rodzinnej czy propagowanie innych niż małżeński modeli życia rodzinnego. W kolejnych paragrafach autor przechodzi do określenia problemu, hipotez badawczych oraz omówienia cech demograficzno-społecznych i religijnych badanych osób. W badaniach przeprowadzonych w latach 1997-2000 w siedmiu miastach Polski: Jastrzębiu Zdroju, Chełmie, Rzeszowie, Lublinie, Gdańsku, Poniatowej i Rykach, ksiądz Mariański posłużył się techniką ankiety audytoryjnej. Przeprowadzono ją wśród dwu tysięcy dwustu trzydziestu dziewięciu uczniów klas pierwszych i maturalnych klas liceów ogólnokształcących, techników i liceów zawodowych.

W kolejnych rozdziałach: trzecim, zatytułowanym „Rodzina w ogólnym systemie wartości”, czwartym – „Wartości prorodzinne a życie seksualne”, piątym – „Odpowiedzialne rodzicielstwo, wierność małżeńska i trwałość rodziny jako wartości prorodzinne” oraz szóstym, opatrzonym tytułem „Rodzina pochodzenia jako wartość”, autor prezentuje wyniki badań empirycznych, i to nie tylko własnych. Mamy tu raczej do czynienia z próbą syntezy stanowisk teoretycznych oraz próbą badań nad wartościami prorodzinnymi i moralnością współczesnego społeczeństwa polskiego. Stąd określenie rozdziałów trzeciego, czwartego, piątego i szóstego mianem empirycznych nie oddaje w peł-

ni ich charakteru oraz wieloaspektowego i pozbawionego stronniczości ujęcia poruszanych w nich zagadnień. Prezentowana analiza może być nazwana analizą dynamiczną. Prowadzona jest bowiem z punktu widzenia przeobrażeń społeczno-kulturowych, jakie dokonały się i nadal dokonują w związku z tak zwaną modernizacją społeczną. Jak zauważa autor: „Kult nowości i ciągle poszukiwanie zmian utrudniają stabilizację wspólnoty rodzinnej, sprawiają, że więzi społeczne, a także więzi rodzinne, stają się labilne lub w ogóle się rozpadają. Procesy te stwarzają poważne trudności w przetrwaniu rodziny i powodują jej niestałość” (s. 397).

Ks. J. Mariański analizuje wybrane aspekty moralności rodzinnej. Prezentuje poglądy młodzieży na temat preferowanych modeli małżeństwa i rodziny, współżycia przedmałżeńskiego i małżeńskiego, wartości decydujących o trwałości małżeństwa i rodziny, wreszcie oceny domu rodzinnego czy stylów wychowania. Jako zmienne niezależne bierze pod uwagę między innymi płeć, religijność, typ szkoły. W większości zmienne te, ze statystycznego punktu widzenia, słabo różnicują opinie badanych osób. Zmienną o większej mocy dyskryminacyjnej byłoby miejsce – mierzone pozycją rodziców – w strukturze klasowo-stanowej społeczeństwa polskiego. Wymagałoby to jednak od autora zrezygnowania z – jak się wydaje – zbyt ogólnej klasyfikacji pochodzenia społecznego, podziału na inteligenckie, robotnicze i chłopskie (por. kwestionariusz ankiety).

Książka autorstwa ks. Janusza Mariańskiego dotyczy ważkiej problematyki socjologicznej. Istotnym elementem analizy jest poszukiwanie takich ele-

mentów w strukturze moralności, w tym moralności rodzinnej, które uległy zmianie. Myśl autora wykracza jednak daleko poza modny dziś nurt odnajdywania w rzeczywistości społecznej tego, co absolutnie nowe, co właśnie się staje. Ksiądz Mariański próbuje raczej wskazać pewne uniwersalne formy zjawisk i procesów społecznych. Innymi słowy – jest w jego analizie miejsce na to, co stare, dawne, czyli na to, co już się stało.

W kategoriach nieustannej zmiany niektórzy badacze przywoływani przez autora skłonni są ujmować rzeczywistość społeczną, w tym moralność. Ks. J. Mariański, referując ich poglądy, stwierdza, że: „Postmodernistyczna etyka formułuje ważne i krytyczne pytania, jak w ogóle jest możliwa prawdomówność czy sprawiedliwość we współczesnym świecie, pozbawionym ogólnie obowiązujących zasad, w którym trzeba podejmować coraz to trudniejsze decyzje” (s. 90). Pytania są z całą pewnością ważne, jednak fałszywa jest diagnoza współczesności. Fałszywa, gdyż nie żyjemy w świecie pozbawionym zasad, lecz żyjemy w świecie, gdzie zasady te są naruszane. A to bardzo istotna różnica. Należałoby ponadto odpowiedzieć na pytanie, kto (jakie kategorie społeczne) owe zasady lekceważy. W tym sensie eufemizmem jest przytoczone przez autora (por. s. 91) stwierdzenie N. Luhmanna wyrażone w *Die Gesellschaft der Gesellschaft*², że oto mamy do czynienia z destabilizacją uniwersalistycznej moralności. Należy żałować, że ks. J. Mariański nie podjął otwartej dyskusji z tymi poglądami. Nie podjął też dyskusji z poglądami dotyczącymi przyczyn obecnego stanu rzeczy, na przykład ze stano-

wiskiem, iż charakterystyczne dla współczesności wszechobecne ryzyko należy wywodzić z technologii i z niebywałego, wprawiającego w ruch i determinującego całokształt życia społecznego postępu technologicznego (por. s. 88n.), który od lat bez mała dwustu pięćdziesięciu uznawany jest za główne źródło wszelkich powodzeń i niepowodzeń.

Ks. J. Mariański słusznie zdystansował się natomiast od takich koncepcji, które skłonne są niektóre zjawiska społeczne ujmować w kategoriach rynku. Dziwi jednak fakt umieszczenia swojej opinii w przypisie (por. s. 103). Na obszerniejszy komentarz zasługiwałyby redukcjonizm ekonomiczny, wyrażający się w sprowadzaniu wszelkich sfer życia społecznego do gospodarki, w rozpatrywaniu na przykład zjawisk religijnych w kategoriach popytu i podaży, jak również nieustanne mylenie – by użyć języka Maxa Webera – zjawisk ekonomicznych, doniosłych ekonomicznie oraz ekonomicznie uwarunkowanych.

Podsumowując, można powiedzieć, iż książka Janusza Mariańskiego przynajmniej z dwóch powodów jest nieco „nie na czasie”. Po pierwsze, upowszechnia się dziś w naukach społecznych, czy wężiej – w socjologii, następujący model pisania prac: powinien być jeden i tylko jeden rozdział teoretyczny oraz kilka rozdziałów wyłącznie empirycznych. Wziąwszy tę tendencję pod uwagę, należy stanowczo stwierdzić, iż *Między sekularyzacją i ewangelizacją* w tym modelu się nie mieści. Rola teorii jest w niej bardziej doniosła. Dotyczy to również rozdziałów, w których zamieszczane są analizy empiryczne. Splatają się one bowiem nieustannie z wypracowywaniem przez ks. J. Mariańskiego własnego stanowiska teoretycznego.

² Suhrkamp, Frankfurt/M 1997.

Przytaczane są również tezy innych autorów albo raczej przytaczane, omawiane i konfrontowane z rzeczywistością. Takie postępowanie ujawnia nie tylko autorską znajomość określonych stanowisk. Zakłada również trud ich zrozumienia, wyrażenia w języku teoretycznym ich autorów, przetworzenia i wreszcie uczynienia z nich narzędzi analizy współczesnych zjawisk i procesów społecznych. Jest to zadanie niełatwe, wymagające znacznej kompetencji intelektualnej.

Drugim powodem określenia omawianej pozycji jako książki „nie na czasie” jest trudność ulokowania jej na rynku prac socjologicznych. Można na nim bowiem dostrzec publikacje zwarte liczące od osiemdziesięciu do stu stronic,

w zwięzły sposób charakteryzujące problem. Chudną zresztą nie tylko owe publikacje zwarte, ale również niektóre czasopisma socjologiczne. W przypadku książki ks. J. Mariańskiego z tą sytuacją nie mamy do czynienia. *Między sekularyzacją i ewangelizacją* jest po prostu książką w dawnym sensie tego słowa. Autor pokazał, iż z tak doniosłym i mającym w socjologii wielowiekową tradycję przedmiotem badań, jakim jest moralność, nie można rozprawić się na kilkudziesięciu stronach. Dowiódł także, iż nieuleganie doktrynie mówiącej, że czas to pieniądz, pozwala w sposób wielostronny i pozbawiony uproszczeń spojrzeć na wybraną problematykę badawczą.